



św. Zigmunt

» WY JESTEŚCIE SOLĄ ZIEMI «



NR VI/2027 (1240)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNIE

8 LUTEGO AD 2026

Dzięki [i] mocy **DUCHA** dzieci **BOŻE** mogą przynosić owoc.

TEN, który zaszczerpił nas na prawdziwym **KRZEWIE** winnym, sprawi, że będziemy przynosić owoc **DUCHA**, którym jest: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie”^{GA 5, 22-23}.

„**DUCH** jest naszym życiem”; Im bardziej wyrzekamy się siebie^{1 KOR. 16, 24-26}, tym bardziej „stosujemy się do **DUCHA**”^{GA 5, 25}:

Jeśli jesteśmy w komunii z **DUCHEM ŚWIĘTYM**, to **ON** daje nam powrót do raju, otwiera nam bramy nieba i czyni nas przybranymi dziećmi **BOŻYMI**.

Dzięki **NIEMU** możemy z ufnością nazywać **BOGA** naszym **OJCEM**.

ON daje nam uczestnictwo w łasce **CHRYSTUSA** i sprawia, że stajemy się synami światłości.

ON również jest zadatkiem przyszłej chwały^{1 SW. BAZYLI WIELKI, LIBER DE SPIRITU SANCTO, 15, 36; PG 32, 132, ...}

[KKK, 736]

PIĄTA NIEDZIELA ZWYKŁA

Z KSIĘGI PROROKA IZAJASZA^{ES 68, 7-10}

Tak mówi **PAN**:

„Dziel swój chleb z głodnym,
do domu wprowadź biednych tułaczy,
nagiego, którego ujrzysz, przyodziej
i nie odwracaj się od współziomków.

Wtedy twoje światło wejdzie jak zorza
i szybko rozkwitnie twoje zdrowie.

Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie,
chwała **PAN**SKA iść będzie za tobą.

Wtedy zawołasz, a **PAN** odpowie,
wezwiesz pomocy, a **ON** rzeknie:
„Oto jestem!”

Jeśli u siebie usuniesz jarzmo,
przestaniesz grozić palcem
i mówić przewrotnie,
jeśli podasz swój chleb zgłodniałemu
i nakarmisz duszę przygnębiałą,
wówczas twoje światło
zabłyśnie w ciemnościach,
a twoja ciemność
stanie się południem».

PSALM RESPONSORYJNY^{Ps 112 (111), 4-5, 6-7, 8a) 9 (R.: 4a)}

REFREN: **Wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych**

ON wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych,
łagodny, miłosierny i sprawiedliwy.

Dobrze się wiedzie człowiekowi, który z litości pożyczka
i swoimi sprawami zarządza uczciwie.

Sprawiedliwy nigdy się nie zachwieje
i pozostanie w wiecznej pamięci.

Nie przeleknij się złej nowiny,

jego mocne serce zaufało **PANU**.

Jego wierne serce lękać się nie będzie.

Rozdaje i obdarza ubogich,

jego sprawiedliwość będzie trwała zawsze,

wywyższona z chwałą będzie jego potęga.

Z PIERWSZEGO LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO KORYNTHIAN^{1 KOR 2, 1-5}

Bracia,

przyszedszy do was, nie przybyłem,
aby błyszczać słowem i mądrością,
głosić wam świadectwo **BOŻE**.

Postanowiłem bowiem,
będąc wśród was,
nie znać niczego więcej,
jak tylko **JEZUSA CHRYSTUSA**,
i to ukrzyżowanego.

I stanąłem przed wami
w słabości i w bojaźni,
i z wielkim drżeniem.

A mowa moja
i moje głoszenie nauki
nie miały nic
z uwodzących przekonywaniem słów mądrości,
lecz były ukazywaniem ducha i mocy,
aby wiara wasza opierała się
nie na mądrości ludzkiej,
lecz na mocy **BOŻEJ**.

AKLAMACJA^{MS 12}

ALLELUIA, ALLELUIA, ALLELUIA!

« **JA** jestem światłością świata,
kto idzie za **MNA**,
będzie miał światło życia.»

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. MATEUSZA^{MT 5, 13-16}

JEZUS powiedział do SWOICH uczniów:

«Wy jesteście solą ziemi.

Lecz jeśli sól utraci swój smak,
czymże ją posolić?

Na nic się już nie przyda,
chyba na wyrzucenie
i podeptanie przez ludzi.

Wy jesteście światłem świata.

Nie może się ukryć
miasto położone na górze.

Nie zapala się też lampy
i nie umieszcza pod korcem,
ale na świeczniku,
aby świeciła wszystkim,
którzy są w domu.

Tak niech wasze światło
jaśnieje przed ludźmi,
aby widzieli wasze dobre uczynki
i chwalili **OJCA** waszego,
który jest w niebie».



MODLITWA PAŃSKA — TISSOT, Jakub Jacek Józef (1836/1838-1902 Chorzów/Głubisz)

1886-1896, farby wodne na papierze, 21,6×16,4 cm, Brooklyn Museum, [zob. www.brooklynmuseum.org](http://www.brooklynmuseum.org)



INFORMACJE PARAFIALNE

14.II (SOBOTA):

† WYPOMINKI o 17¹⁵.† Msza św. za zmarłych polecanych w WYPOMINKACH o 18⁰⁰.

15.II (NIEDZIELA):

† Po Mszy św. o 18⁰⁰ spotkanie rodziców i dzieci przygotowujących się do 1. Komunii św.

† Odpowiadając na prośbę naszego Arcypasterza, ks. abpa Adriana GALBASA, zbierane będą ofiary do puszek na pomoc mieszkańcom Ukrainy. Zebrane ofiary zostaną przeznaczone na zakup najbardziej potrzebnego sprzętu, umożliwiającego przetrwanie okresu zimowego.

† Ofiary na spłatę zobowiązań związanych z remontem kościoła, nabyciem koron dla MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY I JEJ SYNA, a także srebrnych ozdób obrazu św. Jana Nepomucena, można składać np. na konto parafialne:

PKO S.A. VII O. w Warszawie 56 1240 1109 1111 0000 0551 5772

Za wszystkie ofiary i dary serdecznie **Bóg zapłać!**

† PAMIĘTAMY też o WSPIERANIU NASZYCH DUSZPASTERZY!

ODESZLI

W ostatnim czasie odeszli z naszego grona:



śp. Andrzej Zbigniew JĘDRZEJCZAK	28.1.2026	l. 74
śp. Iwona ZUBER	24.1.2026	l. 63

Wieczne odpoczywanie racz im dać **PANIE!**

INTENCJE MSZALNE I MODLITWNE

9.II (PONIEDZIAŁEK)	7 ³⁰	† Bogdana, Zygmunta i Anny OLIZAROWSKICH, zmarłych z rodziny PIETRASZKÓW
10.II (WTOREK)	7 ³⁰	† Piotra CIEŚLICHU
11.II (ŚRODA)	7 ³⁰	† Piotra CIEŚLICHU
12.II (CZWARTEK)	7 ³⁰	† Haliny SKROBACKIEJ, zmarłych z rodzin SKROBACKICH, KRAJEWSKICH i PALESÓW
13.II (PIĄTEK)	7 ³⁰	w pewnej intencji
14.II (SOBOTA)	7 ³⁰	† Piotra CIEŚLICHU
	17 ¹⁵	WYPOMINKI
	18 ⁰⁰	† polecanych w WYPOMINKACH
	8 ⁴⁵	† Julii i Wojciecha RAWSKICH, Jana i Janinę GUBÓW
		dziękczynna, z prośbą o błogosławieństwo Boże i wszelkie potrzebne łaski, dla Magdaleny , z racji 40. urodzin
15.II (NIEDZIELA)	10 ³⁰	† Zygmunta, Celiny, Jana, Franciszki i Józefy PINDELSKICH, Jolanty GUZIŃSKIEJ
	12 ⁰⁰	† Kazimierzy, z racji imienin, i Mariana MIRGOSÓW, Stanisława KANABUSA
	18 ⁰⁰	

KILKA SPOSTRZEŻEŃ: SPOTKANIE Z NADZIEJĄ MOCNIEJSZĄ NIŻ CIĘPIENIA NIEWOLI...

W encyklice „SPE SALVI” papież Benedykt XVI podjął temat nadziei. Rozważania oparte na postaci św. Józefiny Małgorzaty Bakhity, którą w dniu dzisiejszym nasz Kościół wspomina. Papież pisał (komentarze w nawiasach):

Pojawia się pytanie: na czym polega [...] nadzieja, która – jako nadzieja – jest „zbawieniem”? Istotę odpowiedzi zawiera [...] fragment Listu do Efezjan: zanim Efezjanie spotkali **CHRYSUSA**, nie mieli nadziei, ponieważ nie mieli „**BOGA** na tym świecie”. Poznać **BOGA** – prawdziwego **BOGA** – oznacza otrzymać nadzieję. Dla nas, którzy od zawsze żyjemy z chrześcijańską koncepcją **BOGA** i przywykliśmy do niej, posiadanie nadziei, która pochodzi z rzeczywistego spotkania z **BOGIEM**, jest już czymś z czego niemal nie zdajemy sobie sprawy. Przykład świętej naszych czasów może nam w jakiejś mierze pomóc w zrozumieniu tego, co oznacza po raz pierwszy i rzeczywiście spotkać **BOGA**.

Myślę o Afrykance Józefinie Bakhicie, kanonizowanej przez papieża Jana Pawła II. Urodziła się około 1869 roku – sama nie znała precyzyjnej daty – w Darfurze w Sudanie. [Precyzyjnie, w wiosce o nazwie Olgossa, dziś na wschodzie Sudanu. Należała do ludu Daju, a jej ojciec był bratem wodza wioski. Wioska prawd. czciła jakąś odmianę pogańskiego wyznania.]

W wieku dziewięciu lat została porwana przez handlarzy niewolników, była bita do krwi i pięć razy sprzedawana na targach niewolników w Sudanie.

[Porywaczami byli Arabowie – muzułmanie. Dwa lata wcześniej porwali jej siostrę. Zagnano ją 960 km na północ, do El-Obeid. Niewolnictwo w Islamie jest de facto dozwolone. Ponieważ Mahomet to wzór cnót wszelkich, a zatem jego naśladowstwo jest nie tylko wskazane, ale nakazane, a zatem obowiązuje norma Allaha z Koranu mu przekazana: „O Proroku! My uznaliśmy za dozwolone dla ciebie żony, którym dałeś wiano, i niewolnice, które ci darował bóg jako zdobycz” (Q 33, 50). Niewolnictwo jest pochodną dżihadu, świętej wojny z niewiernymi.

I to Arabowie nadali jej imię Bakhita, i.e. „szczęśliwa”, bo pierwotnie zapomniana].

Ostatecznie, jako niewolnica, znalazła się na służbie u matki i żony pewnego generała, gdzie każdego dnia była chłostana do krwi. Pozostała jej po tym do końca życia 144 blizny.

[Wikipedia, cytując jej wspomnienia, przedstawia to następująco:

„Przez wszystkie lata, które spędziłam w tym domu, nie pamiętam dnia, który by minął bez jakiegos uszczerbku. Kiedy rana po biciu zaczynała się goić, spadała na mnie kolejne uderzenia”. Wspominała, że najbardziej przerażające było

oznaczanie niewolników. Jej pani, trzymając w ręku bicz, stała na straży, gdy służąca przynosiła miskę mąki, miskę soli i zyletkę. Używała mąki, by narysować wzory na jej skórze, po czym głęboko nacinała wzdłuż linii, a następnie napełniała rany solą, by zapewnić trwale blizny. Łącznie wyrzyło 114 złożonych wzorów na jej piersiach, brzuchu i na prawym ramieniu.

Bito i raniono wybiórczo, bo wszak Mahomet miał powiedzieć: „Jeśli będziecie bili swych niewolników (dla dyscypliny), omijajcie twarz” (e.g. al-Adab al-Mufrad 174)].

W 1882 roku została kupiona przez pewnego włoskiego kupca dla włoskiego konsula Callista Legnani, który wobec ofensywy mahdyistów powrócił do Włoch. Znając tak okrutnych „panów”, których do tej pory była własnością, tu Bakhita poznała „**PANA**” całkowicie innego, żyjącego **BOGA**, **BOGA JEZUSA CHRYSUSA** – w dialekcie weneckim, którego się nauczyła, nazywała go „**PARON**” (**PAN**).Do tej pory znała tylko panów, którzy ją poniżali i maltretowali albo – w najlepszym przypadku – uważali ją za użyteczną niewolnicę. Teraz natomiast usłyszała o istnieniu „**PARONA**”, który jest ponad wszystkimi panami, jest **PANEM** panów, oraz że ten **PAN** jest dobry, jest uosobieniem dobrot.Dowiedziała się, że ten **PAN** zna także ją, że ją stworzył – co więcej, że ją kocha.Również ona była kochana właśnie przez najwyższego „**PARONA**”, w porównaniu z którym wszyscy inni panowie są jedynie marnymi sługami.Ona sama była znana, kochana i oczekiwana. Co więcej, ten **PAN** osobiście poznał los bity, a teraz oczekiwał jej „po prawicy **BOGA OJCA**”. Teraz miała „nadzieję” – już nie nikłą nadzieję na znalezienie panów mniej okrutnych, ale wielką nadzieję: jestem do końca kochana i cokolwiek się zdarzy, jestem oczekiwana przez tę Miłość. A zatem moje życie jest dobre.Przez poznanie tej nadziei została „odkupiona”, nie czuła się już niewolnicą, ale wolną córką **BOGA**. Rozumiała to, co św. Paweł miał na myśli, gdy przypominał Efezjanom, że przedtem byli pozbawieni nadziei i **BOGA** na ziemi – nie mieli nadziei, bo nie mieli **BOGA**. Toteż, gdy chciano ją odesłać do Sudanu, Bakhita wzbraniała się. Nie chciała znowu odłączyć się od swego „**PARONA**”.

9 stycznia 1896 roku przyjął Chrzest, Bierzmowanie i pierwszą Komunię św. z rąk Patriarchy Wenecji.

[Po przyjeździe do Włoch jej „właścicielami” stała się rodzina Michieli, która zabrała ją do willi w Zianigo, ok. 25 km na zachód od Wenecji. Tam przez trzy lata była opiekunką córki Michielich. Następnie Michieli zabrał ją z powrotem do Sudanu, by po 9 miesiącach powrócić do Włoch. Wówczas rodzina Michieli oddała ją „do przyuczenia” siostrze Kanasjankom (Zgromadzenie Sióstr Córki Miłości Służebnic Ubogich FdCC, założonego przez św. Magdalenę z Canossy). Tam poznała wiarę prawdziwą, katolicką].

8 grudnia 1896 roku, w Weronie złożyła ślubny w Zgromadzeniu Sióstr Kanasjanek i odtąd – poza swoimi zajęciami w zakrystii i na portierni klasztoru – podczas wielu podróży po Włoszech starała się zachęcać do misji: odczuwała konieczność propagowania wolności, którą zyskała w spotkaniu z **BOGIEM JEZUSA CHRYSUSA**.

Wolność powinna być dawana innym, możliwie jak największej liczbie osób. Nadziei, która się w niej zrodziła i ją „odkupiła”, nie mogła zachować dla siebie samej. Musiała dotrzeć do wielu, dotrzeć do wszystkich.

[Do końca życia pracowała i modliła się w domu zakonnym w Schio. Tam też 8.11.1947 zmarła na skutek choroby.

Benedykt XVI komentował dalej:

Nietrudno zdać sobie sprawę, że doświadczenie małej afrykańskiej niewolnicy Bakhity, było również udziałem wielu osób bitych i skazanych na niewolę w czasach rodzącego się chrześcijaństwa. Chrześcijaństwo nie niesło przesłania socjalno-rewolucyjnego jak to, w imię którego Spartakus prowadził krwawe boje i przegrał. **JEZUS** nie był Spartakusem, nie był bojownikiem o wolność polityczną, jak Barabasz albo Bar-Kochba. To, co przyniósł **JEZUS**, który umarł na krzyżu, było czymś całkowicie odmiennym: spotkaniem z **PANEM** panów, spotkaniem z żyjącym **BOGIEM**, a zatem spotkaniem z nadzieją mocniejszą niż cierpienia niewoli, przemieniającą od wewnątrz życie i świat.

10.XII.1978 (niespełna dwa miesiące po swym wyborze) papież Jan Paweł II wydał dekret o heroicznosci cnót Służebnicy **Bożej**, Józefiny Bakhity. Beatyfikował ją 17.V.1992 i kanonizował 1.X.2000 w Rzymie.

Dziś, gdy tylu nieroztropnych przeginać w otwartymi rękami muzułmanów w naszych domach, warto pochylić się nad losem – i wyborami – św. Józefiny. I modlić się do niej o dar rozumu.

NA CZĘŚĆ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ (FRAGM.)...

Pójdziemy się **JEJ** poklonić

szeroką, szeroką ławą,
późną wiosną, drogami
powłoczonymi kurzawą,
pójdziemy pośród zbóż,
co blawitki wyrzucają na brzegi,
wychodząc wczesnym rankiem,
obierając wczesne noclegi,
śpiąc pokotem wśród modlących się
i modląc się sami...
...Pójdziemy późną wiosną
polnemi i bitemi drogami.

Uwijemy wieniec olbrzymi,
wian niebieski, czerwony i płowy,
zaniesiemy go pielgrzymując
wszyscy razem do Częstochowy.
Z wiernością Czarnieckiego,
z Kordeckiego sercem płonącym
pójdziemy do naszej **MATKI**,
my, dzieci, **JEJ** miłość czujące,
by paść do nóg **JEJ** i podniósłszy
zrenicie ku **NIEJ** nieśmiało,
urzęc **JEJ** ciemne oblicze,
odziane w złocistą chwałę.

Ilakowiczówna, Kazimiera (1881-1960)

	niedziela i uroczystości obowiązujące:	08.45, 10.30, 12.00 (suma), 18.00
MSZE ŚW.	święta pracujące:	08.45, 18.00
	dni powszednie:	Patrz – interwencje parafialne
KANCELARIA	tel. fax (22) 764 47 32, e-mail: swzygmunt@slomczyn.pl	
PARAFIALNOŚĆ	08.00-09.30, 17.00-19.00	
WWW	www.swzygmunt.knc.pl	
KSIĘŻA	Proboszcz Jacek Dzikowski, Wikariusz Michał BOGDAN	
INNE	Zwiny Różaniec – +48 512 665 747; Różaniec Rodziców – +48 608 368 120	
	Schola – +48 662 476 217	